Aga Dyk, Creme brulee

Gdy siedzę obok ciebie blisko
Nieważne mi się zdaje wszystko
Odchodzi w zapomnienie
Twój niesmaczny wyskok

Gdy mocno mnie do siebie tulisz
I cała tonę w twej koszuli
Niestrawne zachowanie tylko mnie rozczuli

Chce na deser dostać creme brulee
Słodyczy nigdy dosyć
I cukrowych kropli rosy, porcji albo dwie
/2x

Przystawka znowu była słona
I zupa trochę przypalona
Jak zmienić złe wrażenia?
Kto tego dokona?

Na drugie stek z aligatora
To wszystko tylko metafora
Odkręcić zakręcone już najwyższa pora

Chce na deser dostać creme brulee
Słodyczy nigdy dosyć
I cukrowych kropli rosy, porcji albo dwie
/2x

Zresztą niech będzie dżem
Nawet powidła zjem
Jeżeli chcesz,
Byle nie żaden kwas
Naprawdę szkoda nas
I innych też

Chce na deser dostać creme brulee
Słodyczy nigdy dosyć
I cukrowych kropli rosy, porcji albo dwie
/4x